18.03.2015 „Czas Ostrzeszowski" jest prywatnym pismem, na łamach którego możesz zaprezentować swoje poglądy i podzielić się zainteresowaniami z mieszkańcami całej Ziemi Ostrzeszowskiej. CZAS OSTRZESZOWSKI 13

Babski wieczór w „Maderze"

Zaczęło się bardzo refleksyjnie, nostalgicznie. Przewodnicząca Koła nr 2 PZERiI oprócz ciepłych słów pod adresem przybyłych na spotkanie pań i panów, poświęciła też chwilę na wspomnienie zmarłego tak niedawno przewodniczącego dzielnicy, Jana Skrzypka. To jego zasługą oraz poprzedniego przewodniczącego p. Czesława Fankidejskiego jest to, że właśnie w „Maderze" niemal co tydzień odbywają się spotkania dla ludzi trzeciego wieku, choć nie tylko.

Właśnie to spotkanie z okazji Dnia Kobiet było tego kolejnym przykładem. Potem już królowały uśmiech i pio-

senka. Pierwsze z nich, w tym przebój Ordonki „Miłość ci wszystko wybaczy", śpiewała sama przewodnicząca - Urszula Lach. Dzielnie wspomagały ją inne panie, tworząc całkiem udany chórek. Ale najwięcej radości przyniósł występ Kazimierza Wolnego, śpiewającego pełne humoru przeboje. Ochoczo dołączyli się ze swoim „Sto lat!" inni panowie. Nie zapomniano przy tym o różyczkach dla pań i życzeniach z okazji Dnia Kobiet. Oprócz panów z Koła złożył je także burmistrz, który w ten miły, „babski" wieczór również wpadł na chwilkę do „Madery".

K.J.

DZIEŃ KOBIET W SZKLARCE MYŚLNIEWSKIEJ

W niedzielne popołudnie - 8 marca, w sali wiejskiej w Szklarce Myśln. odbyło się doroczne spotkanie z okazji Dnia Kobiet. Zorganizowało je miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich oraz Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej.

Przewodnicząca KGW p. Mariola Kozłowska powitała przybyłych na tę uroczystość gości. Życzenia dla pań złożyli: sołtys Andrzej Malachiński, a w imieniu strażaków prezes OSP Ryszard Kupijaj. Panowie wręczyli przewodniczącej KGW bukiet kwiatów, a każda z pań została obdarowana słodkim upominkiem.

Dalsza część uroczystości upłynęła w miłej atmosferze, przy wspólnym poczęstunku.

(a)

DZIEŃ KOBIET W MIKSTACIE

Do udanych imprez na pewno należy zaliczyć Dzień Kobiet, zorganizowany przez Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, koło nr 3 w Mikstacie, w sali ośrodka kultury. Na uroczystość mógł przyjść każdy, nie obowiązywały żadne bilety wstępu ani zaproszenia, a to dzięki gospodarności Zarządu, który w sobie tylko znany sposób wyczarował ciasto, kawę i herbatkę. Dla wszystkich starczyło!

Bardzo miłym akcentem spotkania była wizyta burmistrza Mikstatu Henryka Zielińskiego, który na ręce swojej dawnej wychowawczyni z przedszkola, pani Janiny Stasierskiej, złożył symboliczną wiązankę kwiatów, dedykowaną wszystkim obecnym na spotkaniu paniom.

Z bukietem kwiatów przybyli również policjanci - zastępca naczelnika Wydziału Prewencji Mikołaj Grygowski oraz kierownik Rewiru Dzielnicowych Piotr Zadka z KPP w Ostrzeszowie, którzy wręczyli go długoletniej skarbnik koła emerytów, pani Marii Cichowicz. Następnie przeprowadzili pogadankę, mającą na celu wyczulenie na próby oszustw; prelekcję urozmaicili prezentacją krótkich filmów.

Oprawę artystyczną tego przemiłego spotkania zapewniła młodzież, działająca w kołach zainteresowań Mikstackiego Ośrodka Kultury z sekcji tanecznych i gitarowej.

W. Ślęzak

PIĘKNA PANI, RAZ ZOBACZONA…

Jest dzień kwietniowy, na dworze wiosenne głosy.
Ja piszę wonnawe wiersze, a żona robi wonne papierosy.
Jest w tym poezja malerika, jak piosnka w słońcu śpiewana,
Tyle w niej miłej prostoty, tyle naprawdę wiosennego grania…

Chyba niewielu w tym czterowierszu rozpoznało poezję Stanisława Czernika. A jednak to właśnie twórca autentyzmu jest autorem tego lirycznego utworu. Usłyszeliśmy go podczas spotkania poetycko-okazjonalnego, które z okazji Dnia Kobiet, właśnie dla pań zorganizowała Biblioteka Publiczna w Ostrzeszowie. Gospodarzem spotkania, autorem i recytatorem w jednym, był Bolesław Grobelny - animator kultury, nauczyciel, regionalista, autor wielu tomików wierszy.

Ale w trakcie tego wieczoru poezji nie tylko własną twórczość prezentował paniom. Były utwory Czernika, były fraszki poznańskich autorów Lecha Konopińskiego i Włodzimierza Ścisłowskiego, były też inne, zaskakująco pointowane wiersze. Nie zabrakło również anegdot i ciekawych opowieści o zdarzeniach i ludziach - bliskich i dalekich, znanych i poznanych właśnie tego wieczora.

Tematy, utwory, anegdoty zmieniały się w czasie tego spotkania, jak w przysłowiowym kalejdoskopie, ale czyż można się dziwić - taka wszak zmienna, ulotna bywa poezja, a i kobieta przecież zmienną jest.

K. Juszczak

Grabów Wójtostwo

ŚWIĘTOWAŁY Z OKAZJI DNIA KOBIET

W sobotę - 7 marca, blisko 50 pań z Grabowa Wójtostwa spotkało się w świeżo wyremontowanej sali OSP w swojej miejscowości, by wspólnie świętować swój dzień. Gościem specjalnym imprezy był radny Maksymilian Ptak z żoną Justyną. Oczywiście na spotkanie nie przybył z pustymi rękoma - jego prezentem dla wszystkich pań był ogromny przepyszny tort.

Nie zabrakło także lampki wina, słodkich wypieków oraz innych smakołyków - wszystko przygotowały organizatorki. Oprócz tego sołtys wsi, p. Krzysztof Czerniak, każdej z pań wręczył różyczkę.

Uroczystość była świetną okazją do spotkania, porozmawiania i spędzenia czasu w miłym towarzystwie; imprezę bez wątpienia można zaliczyć do udanych.

AP

USŁYSZEĆ MOTYLA

Oj, niełatwo usłyszeć motyla, szczególnie, gdy ma się na karku 60-kę. Ale poddawać się nie powinniśmy. To prawda, że otacza nas coraz większy hałas, lecz także metody leczenia wad słuchu stały się bardziej nowoczesne, skuteczne. O przyczynach, skutkach, ale i sposobach zapobiegania pogłębianiu się dysfunkcji słuchu mówiono podczas odbywającego się 7 marca wykładu UTW.

„Usłyszeć motyla" - taki tytuł nosi projekt dotyczący dysfunkcji słuchu, który promuje Fundacja Ogólnopolskiego Porozumienia UTW z siedzibą w Warszawie. Ze stolicy przyjechała do nas prezes fundacji - Krystyna Lewkowicz. Przyjechał też Adam Wójcicki - specjalista protetyki słuchu, który wystąpił z wykładem dotyczącym fizycznych i społecznych aspektów niedosłuchu.

Bardzo istotne jest, byśmy mogli komunikować się z najbliższym otoczeniem, swobodnie poruszać się w przestrzeni międzyludzkiej. Autor wykładu zaryzykował twierdzenie, że właśnie zmysł słuchu z punktu widzenia komunikacji jest najważniejszym ze zmysłów. Jeśli z odległości 1 metra mamy trudności w zinterpretowaniu słów mówionych szeptem, to znaczy, że obniżył nam się próg słyszenia.

W wieku powyżej 60 lat dysfunkcja słuchu dotyczy większości osób. I to jest problem, bo skoro nie potrafimy porozumieć się z otoczeniem, bardzo wiele obszarów życia staje się dla nas niedostępnych. Człowiek

mający kłopoty ze słuchem często odsuwa się od znajomych, sąsiadów, a nawet najbliższych mu osób - staje się milczący, odizolowany od społeczeństwa. Są też odwrotne przykłady - bywa uciążliwy dla innych ludzi, katując sąsiadów głośną muzyką czy telewizorem puszczonym na pełny regulator.

Oczywiście problemy ze słuchem nie biorą się bez przyczyny. Główną jest bez wątpienia wszechogarniający nas hałas. Wpływ na wady słuchu mają również choroby zakaźne, jak świnka, odra, a także cukrzyca, nadciśnienie, infekcje dróg oddechowych i przewlekłe stany zapalne uszu. Piętno na naszym słuchu wywierają też urazy akustyczne, stresy czy choćby palenie papierosów. Są przyczyny, którym trudno zapobiec, jak starzenie się narządu słuchu lub uwarunkowania genetyczne, ale nawet wówczas, korzystając z osiągnięć medycyny i techniki, możemy poprawić komfort naszego „odsłuchiwania" świata.

Wykład poprzedził występ chóru UTW „Jesienne Róże", śpiewającego melodyjne piosenki, również takie dedykowane kobietom w przeddzień ich święta.

I tak sobie myślę, że nawet jeśli w pewnym wieku nie potrafimy już usłyszeć motyla, to zawsze warto dbać o słuch chociażby po to, aby takie piękne, nostalgiczne utwory móc usłyszeć i cicho zanucić.

Zagrajcie mi, może cofnie się świat do tych chwil, do tych lat, do dni minionych…

K. Juszczak

TURNAU NA DZIEŃ KOBIET

Ostrzeszowskie Centrum Kultury postanowiło w sposób szczególny umilić paniom Dzień Kobiet i w przeddzień ich święta (7 marca) zaprosić do naszego miasta wybitnego artystę, pianistę, kompozytora - Grzegorza Turnaua.

Pomysł okazał się bardzo trafiony - bilety na koncert rozeszły się niczym świeże bułeczki. Choć występ dedykowany był paniom, tego wieczoru na

widowni nie zabrakło i mężczyzn…

Wywodzący się z Piwnicy pod Baranami wykonawca już od ponad dwudziestu lat święci triumfy na polskiej scenie muzycznej. Unika wielkich estradowych koncertów, preferując kameralne grono słuchaczy, którzy potrafią właściwie docenić walory uprawianego przez niego gatunku.

Poezja śpiewana jest bowiem typem muzyki, na który trzeba otworzyć nie tylko uszy, ale także serce i umysł.

Krakowski muzyk wystąpił na scenie wraz ze swoim przyjacielem, gitarzystą Jackiem Królikiem. Panowie zagrali koncert pt. „Wieczór sowich piosenek", podczas którego oprócz utworów z repertuaru Grzegorza Turnaua (m. in. „Cichosza", „Kawałek cienia"), pojawiły się również piosenki Marka Grechuty, Johna Lennona czy Starszych Panów. Artysta czarował nie tylko swoim głosem i grą, ale także słowem mówionym w przerwach pomiędzy piosenkami. Turnau słynie zresztą z tego, że znakomicie łapie kontakt z publicznością. Tym razem nie było inaczej - żartował, opowiadał anegdoty ze swojego życia, przez co szybko zjednał sobie przychylność słuchaczy.

Na koniec pojawiła się piosenka z ostatniej płyty „Na plażach Zanzibaru", tym razem bez udziału Sebastiana Karpiela-Bułecki, ale jak sam kompozytor powiedział, „choć Sebastiana zastąpić się nie da, to trzeba próbować" - i on właśnie spróbował, co z powodzeniem mu się udało. Podhalańska piosenka w wykonaniu Grzegorza Turnaua wypadła imponująco i niezwykle rozbawiła publiczność. Jednak mimo licznych atrakcji podczas głównego występu, słuchaczom wciąż było mało. Gromkimi oklaskami aż trzykrotnie wzywali gwiazdy wieczoru na scenę.

Co tu dużo mówić… Grzegorz Turnau to klasa sama w sobie. Każde wyjście na scenę, bez względu na miejsce, czas i okoliczności to gwarancja sukcesu.

A. Ławicka

Job Transfer

Od 12 lat lider na rynku szkoleń z dziedziny rusztowań

Firma Job Transfer Sp. z o. o. - czołowy dostawca usług szkoleniowych dla branży rusztowań, w związku z rozwojem usług w zakresie szkoleń, poszukuje kandydata na stanowisko:

WYKŁADOWCA Z DZIEDZINY RUSZTOWAŃ

Oczekiwania:
- mile widziane wykształcenie budowlane
- praktyka w branży rusztowań (w biurze lub na budowie)
- doświadczenie w dziedzinie BHP
- doświadczenie w prowadzeniu szkoleń
- komunikatywność

Oferujemy:
- pracę dodatkową, szczególnie w weekendy na umowę zlecenie lub umowę o dzieło

Prosimy o dołączenie następującej klauzuli: "Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez firmę Job- Transfer Sp. z o. o. dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacyjnego, zgodnie z przepisami ustawy z 29.08.1997 o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z póź. zm.)."

CV prosimy przesyłać na wskazany adres e-mail:
szkolenia@jobtransfer.com.pl